

Izabela Lewandowska
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

**SPOŁECZNOŚĆ ŻYDOWSKA
NA ZIEMIACH PRUSKICH (WARMII I MAZURACH)
NA PRZESTRZENI DZIEJÓW.
ZARYS PROBLEMATYKI**

Zainteresowanie tematyką żydowską jest efektem moich szerszych badań nad spuścizną kulturową Warmii i Mazur. Ta zapomniana do niedawna społeczność pozostawiła w regionie ślady swej kilkuwiekowej obecności – domy modlitwy (synagogi), cmentarze (kirkuty) z pięknymi nagrobkami (macewami), budynki mieszkalne i przemysłowe. Początkowo planowałam poświęcić tej tematyce odrębny rozdział w swojej pracy habilitacyjnej¹, jednak ze względów wydawniczych musiałam tego zaniechać. Rozszerzyłam zatem kwerendę i przygotowałam do druku pracę poświęconą dziedzictwu żydowskiemu na Warmii i Mazurach. Brak finansowania tej pozycji uniemożliwił i to zamierzenie. Ostatecznie całość została podzielona na fragmenty, które ukazują się w odrębnych artykułach².

Niniejsza praca ma na celu usystematyzowanie zmiennych kolei losu społeczności żydowskiej na ziemiach pruskich (dzisiejszych Warmii i Mazurach), które do tej pory publikowane były w wielu rozproszonych i fragmentarycznych materiałach. Informacje obejmujące okres do 1945 roku opierałam na literaturze wykorzystującej źródła historyczne i teksty niemieckie. Po 1945

¹ I. Lewandowska, *Trudne dziedzictwo ziemi. Warmia i Mazury 1945–1989*, Olsztyn 2012.

² Do tej pory ukazały się dwa teksty: I. Lewandowska, *Dziedzictwo żydowskie w Barczewie – historia, dzień dzisiejszy, perspektywy na przyszłość*, w: *Dialog kultur*, red. S. Achremczyk, S. Garbat, L. Ozdarska, Olsztyn 2013, s. 132-161; taż, *Dziedzictwo żydowskie w Olsztynie – historia, dzień dzisiejszy, perspektywy na przyszłość*, „Echa Przeszłości” 2015, T. 16, s. 245-270. Na możliwość publikacji czekają jeszcze teksty o synagogach, kirkutach oraz żydowskim dziedzictwie przemysłowym w regionie.

roku, ze względu na zaledwie pojedyncze publikacje, oparłam się na źródłach archiwalnych zgromadzonych w Archiwum państwowym w Olsztynie (dalej APO) oraz w Wojewódzkim Urzędzie Konserwatora Zabytków 9dalej WUKZ) w Olsztynie. Całość uzupełniłam badaniem terenowym oraz wywiadami.

Geneza i rozwój skupisk żydowskich do roku 1808

Dwie najbardziej znane nacje żyjące w Prusach Wschodnich to Niemcy i Polacy. Oprócz nich mieszkała też nieliczna, ale bardzo charakterystyczna, społeczność żydowska. Jej losy począwszy od średniowiecza aż do drugiej połowy XX w. były zmienne. W państwie krzyżackim obowiązywała zasada *non tolerandis Iudaeis* zakazująca osiedlania się Żydów. Rozporządzenie wielkiego mistrza Siegfreida von Feuchtwangena z 1310 r. określało, iż „żaden Żyd, czarownik, czarnoksiężnik i wajdelota nie może przebywać w Prusach”³. Wyjątek w osiedlaniu się stanowili tak zwani konwertyci, czyli Żydzi, którzy przeszli na katolicyzm. Poza tym wielu mistrzowie chętnie korzystali z usług żydowskich lekarzy sprowadzanych z Polski. W polityce narodowościowej, antyżydowskiej, prowadzonej przez Zakon, przeważały względy ekonomiczne, w mniejszym zaś stopniu religijno-ideologiczne.

Po II pokoju toruńskim (1466 r.), kiedy to Warmia wraz z Pomorzem Gdańskim zostały przyłączone jako Prusy Królewskie do Rzeczypospolitej, oraz po sekularyzacji zakonu krzyżackiego (1525 r.), kiedy powstało świeckie państwo – Prusy Książęce, ustawodawstwo względem Żydów było niezależne w obu częściach Prus.

W rejon Wielkich Jezior Mazurskich pojedynczy kupcy docierali już w połowie XV wieku⁴. Traktat krakowski zawarty pomiędzy królem Polski Zygmuntem I Starym a księciem brandenburskim Albrechtem Hohenzollernem – pierwszym władcą Prus Książęcych – z 1525 r. mówiący o swobodzie podróżowania i handlu, dał im możliwość swobodnego krążenia po kraju. Ponieważ jednak byli dobrymi kupcami i ich zyski były znaczne, wydano w 1566 r. zakaz handlowania Żydom w Królewcu, a rok później zakaz przebywania w Prusach Książęcych. W tej sprawie interweniował nawet król polski Zygmunt August, który 18 października 1567 r., zwrócił się do księcia Albrechta, pisząc, że nie może zabronić Żydom, Rusinom, Ormianom i Tatarom uprawiania handlu na swoim terenie, czyli na terenie Rzeczypospolitej, do którego zaliczał i księstwo w Prusach. Do tej kwestii, ciągle nierozwiązanej, powrócił sejm w Lublinie. Wówczas stany pruskie na sejmiku z 19 kwietnia

³ E. Kruk, *Wyrwane karty*, w: tegoż, *Szkice z mazurskiego brulionu*, Olsztyn 2003, s. 339.

⁴ J. Sekta, *Ludność żydowska w Lecu (Giżycku). Zarys dziejów do końca XIX wieku*, „Mazovia”, t. 1, 1997, s. 37.

1569 r. podjęły uchwałę, w której znalazło się stwierdzenie, że gwarantuje się kupcom wolny przejazd przez ziemie pruskie (z Polski na Litwę i z powrotem) oraz że wydaje się paszporty, za które Żydzi musieli zapłacić. Stany nie wyraziły jednak zgody na handel w samych Prusach. Była to obrona przed konkurencją, podjęta pod wpływem nacisków cechów rzemieślniczych⁵.

Dopiero za rządów księcia brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, zwanego później Wielkim Elektorem (1640–1688) kupcom żydowskim zaczęło dziać się lepiej. Ponieważ książę potrzebował pieniędzy na militarystyczną politykę swego państwa, pozwolił im na swobodne podróżowanie i prowadzenie handlu. Żydzi musieli wykupić koncesję na handel w granicach księstwa płacąc podatek osobisty oraz cła od wwożonych towarów. W 1661 r. władca ten wydał ordynację krajową, w której zwracał uwagę, „aby arianie, menonici i żydzy nie czynili nic, co by obrażało Boga, ale nie powinno się też ograniczać ich wolności sumienia”⁶. Zostało to ukrócone w 1663 r., kiedy wydano edykt zabraniający przebywania im w państwie pruskim. Wielkie miasta pruskie, jak Gdańsk, Toruń i Elbląg, podobnie jak inne miasta hanzeatyckie nad Bałtykiem (np. Lubeka), nie wpuszczały Żydów w swe mury ze względów gospodarczych. Co prawda w tych miastach władzę sprawowali kupcy, ale posiadały one również rozwinięte rzemiosło, dla którego Żydzi stanowili prawdziwą konkurencję. Kupcy żydowscy mogli przebywać w miastach pruskich tylko w okresie jarmarków, na co otrzymywali glejty od władz miejskich⁷. Ostatecznie edykt z 1663 r. nie został w pełni zrealizowany. W latach 1670–1671, kiedy cesarz habsburski Leopold I postanowił wypędzić wszystkich Żydów z Wiednia i Dolnej Saksonii, 50 rodzin żydowskich, poważnych, wykształconych i bardzo zamożnych, przesiedliło się do Berlina, a za rządów Fryderyka Wilhelma także do Królewca. To były początki stałego osadnictwa żydowskiego na ziemi pruskiej⁸.

W XVIII wieku, podobnie jak poprzednio, ustawy anti- i prożydowskie nawzajem się przeplatały. Już w 1719 r. zanotowano, iż karczmę w Bajtkowie (pow. ełcki) prowadził Berg Salmoowitz, a w 1714 r. „królewską karczmę” w Ostrymkole (pow. ełcki) objął Jacob Meyloch⁹. W 1738 r. Fryderyk

⁵ E. Kruk, dz. cyt., s. 340.

⁶ S. Achremczyk, *Diaspora żydowska w Olsztynie*, w: tegoż, *Między Wisłą a Niemnem. Szkice historyczne*, Olsztyn 2008, s. 61.

⁷ Z. H. Nowak, *Dzieje Żydów w Prusach Królewskich do roku 1772. Charakterystyka*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej” Międzywydziałowy Zakład Historii Kultury Żydów w Polsce Uniwersytet Jagielloński 22-26 IX 1986*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 139.

⁸ E. Kruk, dz. cyt., s. 341.

⁹ J. M. Łapo, „Tylko Żydzi są panami nad naszymi jeziorami”. *Postrzeżenie ludności żydowskiej przez Mazurów*, „Masovia”, t. 8, 2005, s. 58.

Wilhelm I zabronił wstępu na terytorium swojego państwa wędrującym „żebrakom żydowskim”, w 1750 r. wydał edykt przeciwko niezamożnym Żydom, a w 1763 r. przeciwko „domokraństwu w ogóle, a lichwie Żydów na wsi w szczególności”¹⁰. Rozporządzeniem gabinetu pruskiego z 2 marca 1773 r. zakazywano osiedlać się Żydom na terenach rolniczych. Ci zaś, którzy chcieli zamieszkać w miastach, płacili podatek akcyzowy. Zgodnie z zarządzeniem Fryderyka II ludność żydowską miało obowiązywać „Generalne urządzenie Żydów” z 17 kwietnia 1797 r. Prawo do stałego zamieszkania w miastach uzyskiwali tylko bogaci Żydzi oraz ci, którzy mieli koncesję na handel. Biednych Żydów (domokrażców) król pruski kazał wypędzić z kraju.

Podobnie było na Warmii, przed 1772 r. Żydzi byli tu nieliczni. Ordynacja biskupa Maurycego Ferbera z 1526 r. uznawała religię katolicką za jedyną panującą, a w konstytucji krajowej z 1567 r. zapisano nietolerancję dla Żydów, arian i Cyganów. Mimo to Żydzi byli widziani na targach i jarmarkach. Na Warmii w XVI i XVII w. akta sejmikowe podają liczbę do stu Żydów na jednym targu. Na sejmikach (np. w Lidzbarku Warmińskim w 1711 r. i 1715 r.) występowano przede wszystkim przeciwko handlowi poza jarmarkami, przeciwko obcym kupcom i handlarzom. Wśród nich Żydzi stanowili dużą i wyróżniającą się grupę. Ponownie zakaz handlu poza jarmarkami wydał w 1718 r. biskup Teodor Andrzej Potocki, grożąc konfiskatą towarów i aresztowaniem. W 1728 r. biskup Krzysztof Andrzej Jan Szembek wydał zakaz handlu wszystkim Żydom, z wyjątkiem tylko tych, którzy posiadali odpowiedni przywilej. A trzy lata później, w 1731 r. w ogóle zabronił Żydom prowadzenia handlu. Biskup Adam Stanisław Grabowski ponowił w 1742 r. zakaz prowadzenia handlu poza miastami. O tym mówią również postanowienia sejmiku z 1748 r. w Dobrym Mieście¹¹. Zarówno biskupi warmińscy, jak i kapituła katedralna na początku chętnie widziały ich na jarmarkach, bo przywozili tu towary deficytowe. Każdy z nich musiał jednak uzyskać koncesję na handel, wnosząc określoną opłatę i uzyskać list żelazny. Jednakże w 1752 r. kapituła ponowiła zakaz prowadzenia przez Żydom handlu poza jarmarkiem, a dwa lata później wraz z biskupem Stanisławem Grabowskim znowu wydano edykt, który zakazywał Żydom, poza rocznymi jarmarkami, handlu na Warmii¹². Zarzucano im, że „jeżdżą po wsiach, oszukują ludzi,

¹⁰ Tamże.

¹¹ W. Knercer, *Cmentarze żydowskie na terenie województwa olsztyńskiego. Historia, stan obecny*, w: *Cmentarze żydowskie*, red. J. Choroszy i in., z serii: *Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce*, t. 2, red. J. Woronczak, Wrocław 1995, s. 132-133.

¹² J. Chłosta, *Żydzi na Warmii*, w: tegoż, *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn 2002, s. 441-442.

biorą od nich pieniądze dobre a dają fałszywe, skupują złoto, srebro, miedź, wełnę, len i pierze”¹³.

W Pasłęku na przykład w 1779 r. jeden z bogatych sukienników o nazwisku Reple wniósł skargę na kupców żydowskich, którzy stanowili dla niego konkurencję i przez to uszczuplali jego dochody. Obecność tej nacji była dość kłopotliwa dla miejskich rzemieślników, dlatego też mocą miejscowych zarządzeń wprowadzono pewne ograniczenia – Żydzi mogli zatrzymywać się w jednym miejscu nie dłużej niż 24 godziny i handlować tylko poza bramami miejskimi lub po wsiach. Żydzi, którzy chcieli pozostać w mieście dłużej, nie mogli zajmować się handlem i zazwyczaj pracowali jako robotnicy najemni. Im jednak też nie pozwalano na stałe osadnictwo. Przykładem takiej polityki władz była sprawa Marksa Lemona, który w 1806 r. złożył wniosek w Zarządzie Miejskim o zgodę na kupno działki pod piętrowy dom mieszkalny. Podanie to zostało odrzucone.

Ciekawa jest także informacja dotycząca starań Żyda, niejakiego Joachima Marka z Flatowa, który już w 1785 r. prosił o przyznanie mu zezwolenia na osadnictwo. W piśmie skierowanym do króla pruskiego uzasadniał, że posiada spory majątek, a także gotów jest sprowadzić do miasta sukno i porcelanę z Berlina. Zobowiązywał się także przekazywać dla kasy miasta 5% swoich dochodów. Prośba została odrzucona¹⁴. Pod koniec XVIII w. w niemal wszystkich miastach Prus Wschodnich istniały już małe społeczności żydowskie, tyle że oficjalnie nie posiadały one jeszcze statusu gminy. Było to spowodowane znacznym napływem tej nacji w wyniku trzech rozbiorów Polski z terenu Prus Zachodnich – o ile po pierwszym rozbiorze przybyło ich jeszcze niewiele, to w drugim na tereny Prus Wschodnich wyemigrowało 53 tys., a w wyniku trzeciego rozbioru – 75 tys. osób pochodzenia żydowskiego¹⁵.

Kondycja społeczności żydowskiej w XIX i początkach wieku XX

Dopiero rewolucja francuska i Oświecenie, a następnie epoka napoleońska wraz z jej radykalnymi ustawami antyfeudalnymi i obywatelskimi zapoczątkowane we Francji Kodeksem Napoleona w 1804 r., a w Prusach zniesieniem poddaństwa w 1807 r., spowodowały przyznanie Żydom swobody osiedlania się. Jedną z pierwszych ustaw była ordynacja miejska z 19 listopada 1808 r., dająca Żydom możliwość uzyskania obywatelstwa miejskiego. Sytuacja była dość kuriozalna, bowiem miasta miały wprawdzie żydowskich

¹³ S. Achremczyk, dz. cyt., s. 61.

¹⁴ S. Szczepański, *Zalewo*, <http://www.kirkuty.xip.pl/zalewo.htm> [dostęp 20 XI 2010 r.].

¹⁵ A. Wołosz, *Żydzi w miastach Prus Wschodnich. Obecność zapomniana czy zatarta?*, „Studia Angerburgica”, t. 7, 2002, s. 101.

deputowanych miejskich, to jednak żaden z nich nie posiadał obywatelstwa pruskiego¹⁶. Dopiero ustawa z 11 marca 1812 r. dawała im prawo nabycia obywatelstwa państwa pruskiego, otrzymali prawo osiedlania się we wszystkich miastach, nabywania i posiadania nieruchomości, a jednocześnie nałożono obowiązek służby wojskowej¹⁷. Ponadto każdy Żyd musiał ustalić i poświadczyć swoje nazwisko rodowe, wszystkie dokumenty musiał prowadzić w języku niemieckim lub innym języku żywym, a podpisy musiały być składowane w alfabecie gotyckim lub łacińskim.

Największą migrację tej nacji do Prus zaobserwowano w pierwszej połowie XIX wieku, właściwie aż po lata siedemdziesiąte. Potem ten proces stopniowo słabnął, co spowodowane było sytuacją ekonomiczną i wyjazdami Żydów do centralnej Rzeszy oraz Ameryki Północnej. Edykt marcowy z 1812 r. nie obejmował obszaru Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich, dlatego wielu Żydów z tych prowincji napłynęło wówczas do Prus Wschodnich. Ponad połowa pruskich Żydów pochodziła w dawnych ziem polskich. Na Mazurach znaleźli się starozakonni z Augustowa, Białegostoku, Suwałk i Grodna, a także z Mazowsza, m.in. z Łomży, Ostrołęki, Kolna, Mławy i Płocka.

W 1811 r. w Prusach Wschodnich notowano 808 Żydów, w tym 650 w samym Królewcu, w 1817 r. – 2375, w tym 953 w Królewcu. W połowie XIX w. uregulowano status społeczno-wyznaniowy ludności żydowskiej w Prusach. Ustawa z 23 lipca 1847 r. traktowała ich jako grupę wyznaniową, regulowała organizację gmin żydowskich – stworzono okręgi synagogalne pokrywające się z reguły z obszarem starostw. Gminy uzyskały osobowość prawną na zasadzie stowarzyszeń. Dorośli członkowie gminy wybierali spośród siebie kilkuosobowy zarząd. Gmina musiała opracować statut regulujący jej organizację oraz życie społeczno-religijne¹⁸.

Utworzenie Rzeszy Niemieckiej w 1871 r. przyniosło Żydom pełne prawa obywatelskie, ale mimo tego w Prusach Wschodnich w latach 1871–1925 liczba ludności żydowskiej, w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców, stale się zmniejszała. Było to spowodowane m.in. emigracją zarobkową do centralnie położonych prowincji Rzeszy i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

¹⁶ E. Kruk, dz. cyt., s. 339.

¹⁷ J. Sekta, *Ludność żydowska w Lecu...*, s. 39.

¹⁸ J. Sekta, *Projekt statutu leckiej gminy żydowskiej z 16 sierpnia 1852 roku*, „Masovia”, t. 2, 1999, s. 209. Statut gminy żydowskiej w Lecu zachował się w Archiwum Państwowym w Olsztynie, Rejencja Olsztyńska, sygn. 4/7, k. 21-30.

Ludność żydowska w Prusach Wschodnich 1871–1925

Rok	Liczba Żydów	Liczba całej ludności	Udział Żydów w %
1871	14 425	1 822 934	0,79
1890	14 411	1 958 663	0,74
1910	12 715 (13 027)	2 064 175	0,59
1925	11 337	2 256 349	0,50

Źródło: A. Kossert, *Żydzi wschodniopruscy*, w: *Tematy żydowskie*, red. E. i R. Traba, Olsztyn 1999, s. 161. Inna liczba Żydów w roku 1910 podana przez tego samego autora, w tej samej pracy, na stronie 163.

Żydzi w powiatach rejencji królewieckiej (tylko w granicach dzisiejszej RP)

Powiat	Ilość osób		Odsetek	
	1846	1895	1846	1895
Braniewo	299	282	0,70	0,53
Kętrzyn	110	168	0,29	0,37
Lidzbark Warmiński	306	275	0,70	0,51
Morąg	363	280	0,82	0,51
Nidzica	258	503	0,70	0,87
Olsztyn	217	604	0,55	0,74
Ostróda	232	454	0,53	0,62
Pasłęk	190	199	0,52	0,48
Reszel	317	300	0,83	0,59
Szczytno	217	366	0,45	0,50

Oprac. na podst. A. Wołosz, *Żydzi w miastach Prus Wschodnich. Obecność zapomniana czy zatarta?*, „Studia Angerburgica”, t. 7, 2002, s. 103.

Żydzi w miastach rejencji królewieckiej w 1895 r. (tylko w granicach dzisiejszej RP) układ wg odsetek

Miasto	Żydzi	Odsetek
Szczytno	139	4,34
Dobre Miasto	161	3,52
Górowo Iławeckie	60	2,52
Orneta	123	2,36
Biskupiec	100	2,30
Olsztyn	494	2,29

Miasto	Żydzi	Odsetek
Bisztynek	49	1,56
Kętrzyn	124	1,53
Pieniężno	56	1,38
Jeziorany	42	1,38
Bartoszyce	81	1,28
Miłomłyn	26	1,17
Barciany	15	1,01
Dąbrówno	75	0,41
Srokowo	5	0,32
Frombork	6	0,24
Lidzbark Warmiński	109	1,97
Barczewo	94	1,95
Działdowo	154	3,92
Ostróda	214	1,90
Reszel	84	1,88
Sępól	50	1,87
Miłakowo	87	3,78
Morağ	69	1,76
Pasym	36	1,76
Nidzica	170	3,71
Zalewo	72	2,70
Olsztyn	67	2,68
Pasłęk	134	2,64
Wielbark	17	0,71
Braniewo	86	0,73

Oprac. na podst. A. Wołosz, *Żydzi w miastach Prus Wschodnich. Obecność zapomniana czy zatarta?*, „Studia Angerburgica”, t. 7, 2002, s. 104.

W powiecie węgorzowskim (węgorzewskim) w 1 poł. XIX w. w rękach żydowskich były trzy punkty handlowe na wsiach – w Radziejach (prowadził go Bohm), Pozezdrzu (Pscherowski) i Jurkowie (Löwenstein)¹⁹. Gmina żydowska w Kętrzynie (Rastenburgu) powstała w 1816 r., a już cztery lata później liczyła 74 osoby. Na przełomie XIX/XX w. na terenie powiatu zamieszkiwało 112 Żydów. Natomiast według spisu ludności z 1 grudnia 1905 r. powiat zamieszkiwało 134 Żydów, z tego w Barcianach – 9, Sroko-

¹⁹ J. M. Łapo, *Tylko Żydzi są panami...*, s. 58.

wie – 9, Bezlawkach – 3, Leśniewie – 3, Drogoszach – 1, Korszach – 6, Kruszewcu – 2, Łankiejmach – 2, Czernikach – 2. W samym mieście mieszkało 97 Żydów na ogólną liczbę 10.000 mieszkańców²⁰.

W powiecie piskim – jak podaje Andreas Kossert – w 1828 r. żyło 43 Żydów, w 1830 r. – 55, a w 1847 – 220 Żydów z pruskim obywatelstwem. Spośród tych 220 w Piszcu mieszkało 162 Żydów, w Białej Piskiej – 10, w Orzyszu – 11, Jeżach – 2, Karpie – 10, Zdunowie – 3, Grodzisku – 4. W 1854 r. założono w Piszcu gminę synagogałną. Powiat piski w 1910 r. liczył 260 Żydów: Pisz – 146, Orzysz – 40, Biała Piska – 37, Drygały – 5, Jeże – 5, Różyńsk Wielki – 8, Pogubie Średnie – 2, Przerośl – 5, Turośl – 3, Koczek – 1, nadleśnictwo Szeroki Bór – 9²¹. Podobną liczebność żydowską można zauważyć w powiecie szczycieńskim.

Żydzi w powiecie szczycieńskim na przełomie XIX i XX w.

Miejscowość	1848	1871	1885	1895	1910	1925
Szczytno	110	199	178	176	139	145
Pasym	3	54	46	36	40	15
Wielbark	13	21	30	17	13	6
Rozogi	34	46	32	53	12	8
Pozostałe miejscowości powiatu	57	135	114	84	56	32
Razem	217	455	400	366	260	206

Źródło: Kossert A., *Z dziejów gminy żydowskiej w Szczytnie*, w: *Powiat Szczycieński. Przeszłość – współczesność*, red. G. Jasiński, Z. Kudrzycki, A. Misiuk, Szczytno 2006, s. 383. Cyfry podają liczbę osób

Według badań Jana Sekty, w powiecie giżyckim (dawnej leckim) w 1837 r. w mieszkało 46 Żydów, w tym w Lecu – 32. W 1847 r. w powiecie żyło ich 32, w 1857 – 77, 1873 – 172. W połowie XIX w. Żydzi zamieszkiwali również Wydminy i Ryn. W roku 1857 w Lecu mieszkało 77 osób pochodzenia żydowskiego. W latach 80. i 90. XIX w. zamieszkiwały Giżycko 22 rodziny żydowskie. Do najdłużej mieszkających w mieście należy zaliczyć: Pincusów, Friedlaenderów, Schlossów, Blumów, Davidsonów, Russów. Wykazy podatkowe wymieniają następujące rodziny żydowskie: w Wydmi-

²⁰ T. Korowaj, *Krótką historia gminy żydowskiej w dawnym powiecie Rastenburg/Kętrzyn*, „Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski”, t. 3, 2001, s. 230-231.

²¹ A. Kossert, *Zarys historii gminy żydowskiej w Piszcu*, „Znad Pisy”, t. 8, 1999, s. 69-72.

nach – Jacobi, Engel, Cohn; w Rynie – Hochstein, Hoymann. We wsiach mieszkaly pojedyncze rodziny: w Słabowie – Silbermann, w Orle – Leopold, w Orłowie – Behrend, w Miłkach – Cohn, w Paprotkach – Aron, w Zazuchówce – Hirscheberg. Ogółem w 1859 r. w powiecie leckim wymienionych jest 28 płatników podatku gminnego²².

Rozwój społeczności żydowskiej w wybranych miastach obwodu gabińskiego w XIX/XX w.

Miejscowość	1816	1843	1858	1871	1905
Węgorzewo – miasto	17	27	60	72	76
Węgorzewo – powiat	-	-	27	34	17
Gołdap – miasto	-	60	17	62	96
Gołdap – powiat	-	19	51	61	74
Giżycko – miasto	-	21	86	133	95
Giżycko – powiat	-	35	39	99	48
Ełk – miasto	-	73	118	228	181
Ełk – powiat	-	12	24	57	186
Olecko – powiat	-	96	62	74	98
Mrągowo – miasto	-	59	70	171	179
Mrągowo – powiat	-	40	7	59	41

Źródło: R. Leiserowitz *Pozytywne doświadczenia granicy. Życiorysy Żydów z pogranicza prusko-litewskiego*, „Borussia” 2001–2002, nr 26, s. 190. Cyfry podają liczbę osób

Do Szczytna w 1768 r. przybyło dwóch Żydów z Polski, w 1788 r. trzeci – tym razem z Prus Zachodnich. Po 1812 było już ich więcej, więc w 1815 r. nabyli kawałek ziemi za 20 talarów i opłatę czynszową w wysokości 60 srebrnych groszy, aby urządzić cmentarz (zachowany do dzisiaj na skraju miasta za dworcem). W 1847 r. było: w Szczytnie – 105 Żydów w 17 rodzinach, Pasymiu – 6 w dwóch, Wielbarku – 12 w trzech, Rozogach – 37 w czterech, Wilamowie – 2 w jednej, Spalinach Wielkich – 5 w jednej, Świętajnie – 15 w dwóch, Linowie – 4 w jednej, Rańsku – 14 w dwóch, Księżym

²² J. Sekta, *Ludność żydowska w Lecu...*, s. 40; tegoż, *Ludność żydowska w powiecie leckim (giżyckim)*, w: *Postawy oraz wzajemne stosunki grup etnicznych i narodowościowych na Mazurach (XIV-XX w.)*, red. G. Białuński, G. Jasiński, Giżycko 1999, s. 47.

Lasku – 8 w jednej oraz Zawojkach – 3 w jednej rodzinie. Ogółem w powiecie szczycieńskim zanotowano 214 Żydów w 35 rodzinach²³.

W Zalewie pierwszym znanym z imienia i nazwiska Żydem był Natan Joseph Fürst, który wyposażył na wojnę z Francją w 1806 r. jednego żołnierza piechoty. Niewykluczone, że osiedlił się on z czasem na stałe w mieście, gdyż nazwisko Fürst było dość popularne wśród zalewskich Żydów. Natomiast pierwszym zameldowanym Żydem był kupiec Hirsch Hammerstein, który obywatelstwo otrzymał 12 lutego 1816 r. Wyekwipował się on na własny koszt w mundur oraz uzbrojenie i jako ochotnik walczył w 1815 r. przeciw Napoleonowi, a jego syn Jacob Hammerstein został odznaczony krzyżem żelaznym w wojnie Prus z Francją w latach 1870–1871²⁴. Liczba Żydów w Zalewie na przestrzeni ponad stu lat przedstawiała się następująco: w 1816 mieszkała zaledwie jedna rodzina, w 1840 – 40 Żydów, w 1848 – 88 osób, w 1849 – 115, w 1861 – 145, w 1885 – 75, w 1900 – 73, w 1925 – 48, w 1930 – tyleż samo co poprzednio i w 1937 – 11 osób pochodzenia żydowskiego²⁵. Społeczność ta posiadała od 1829 r. kirkut, a od 1838 r. dom modlitwy. 12 października 1844 r. król Wilhelm IV zatwierdził istnienie w Zalewie gminy żydowskiej i prawnie zezwolił na prowadzenie synagogi oraz użytkowanie cmentarza. Rosenbach cieszył się dużym zaufaniem mieszkańców gdyż w 1840 r. wybrano go do Rady Miejskiej. Jego grób zachował się do dziś na zalewskim cmentarzu²⁶.

W Suszu natomiast w 1793 r. mieszkała tylko jedna rodzina żydowska, w 1799 dwie. W 1817 r. było 81 Żydów, a w 1855 – 153. Najwięcej Żydów przypada na rok 1861 – 181, potem liczba ta systematycznie maleje: w 1885 – 126, 1895 – 105, 1900 – 75, 1925 – 45. W latach 30. XX w. odnotowano ich nieznaczny wzrost: 1932 – 50, 1937 – 72. Dom modlitwy powstał przed 1821 r. Synagogę, której budynek stoi do dziś, wybudowano dopiero w 1868 r. na dwóch parcelach przy ul. Wąskiej (ówczesna Schmalestrasse). Budowa kosztowała 2650 talarów pruskich. Przy synagodze znajdowała się szkoła dla dzieci rodzin żydowskich, w 1842 r. chodziło do niej 32 uczniów, w 1858 r. – 60, a w 1932 – tylko 6. Wiele rodzin żydowskich posyłało dzieci do szkoły miejskiej. „W rynku sklep mięsny miał Jakobi, sklepy z tekstyliami miały rodziny Goldschmied, Scheidmann, Neumann. Wdowa Wollenberg, której mąż zginął na wojnie, była właścicielką sklepu galanterijnego. Miejscowy browar przez wiele lat należał do rodziny Sandmann. Jeden z człon-

²³ A. Kossert, *Z dziejów gminy żydowskiej w Szczytnie*, w: *Powiat Szczycieński. Przeszłość – współczesność*, red. G. Jasiński, Z. Kudrzycki, A. Misiuk, Szczytno 2006, s. 382, 385, 388.

²⁴ *Żydzi w Zalewie w relacjach przedwojennych mieszkańców miasta*, opr. K. Madela, „Zapiski Zalewskie” 2006, nr 10, s. 7.

²⁵ Tamże, s. 12.

²⁶ S. Szczepański, *Zalewo*, <http://www.kirkuty.xip.pl/zalewo.htm> [dostęp 20 XI 2010 r.].

ków rodziny Neumann był adwokatem, w rynku zakład dentystyczny miał Kurt Anker, który podobnie jak jeden z Sandmannów, był oficerem podczas I wojny światowej. Brat Kurta, Gerhard, prowadził sklep odzieżowy i był członkiem suskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Cyklistycznego²⁷.

Jedno z najstarszych skupisk ludności żydowskiej we wschodnich Prusach stanowił Elbląg. Pierwsi Żydzi osiedlili się w mieście w 1783 r. Wiadomo, że w 1812 r. w Elblągu żyły 33 rodziny żydowskie, a w 1880 r. w mieście mieszkało 549 wyznawców judaizmu. W 1812 r. powstał cmentarz żydowski, a 1824 r. wzniesiono synagogę. W 1844 r. do rady miejskiej Elbląga wybrano rajcę pochodzenia żydowskiego. Jeden z największych koncernów we wschodnich Niemczech, wytwórnia cygar Loeser and Wolff została założona w 1874 r. przez elbląskiego Żyda. W 1926 r. firma zatrudniała aż 4.000 robotników. Jednak nie wszystkim Żydom z Elbląga wiodło się dobrze. Na przełomie XIX i XX w. trudne warunki ekonomiczne sprawiły, że wielu z nich wyjechało z kraju w poszukiwaniu pracy i lepszych perspektyw. Ich odpływ rekompensowały natomiast ruchy migracyjne ludności z mniejszych miejscowości. W 1905 r. w Elblągu mieszkało 445 osób pochodzenia żydowskiego, do 1925 r. liczba ta pozostała niemal niezmienną (434). W chwili objęcia władzy przez nazistów społeczność żydowska Elbląga liczyła 367 osób. Represje zaowocowały szybkim, stopniowym spadkiem liczby miejscowych Żydów: do 207 w 1936 r. i do 53 w maju 1939 r.²⁸

Również w Pasłęku rozwój społeczności żydowskiej nastąpił po 1812 r. Jako pierwsi przybyli tu: Lewin Tobias Lindenheim (1813 r.), Nothan Joseph Furst (1813 r.), Bohr Joseph Furst (1813 r.), Joseph Salomon Isenheim (1813 r.), Marcus Jontof Stolpin (1813 r.), Jacob Gollschalch Rosenberg (1814 r.), Aron Dawid Arenheim (1814 r.), Joseph Aleksander Furst (1814 r.), Joseph Jinking Isenheim (1816 r.), Suskimi Girach Ladendorf (1816 r.)²⁹. Prawie wszyscy Żydzi zajmowali się handlem, niektórzy z nich dorobili się znacznego majątku i cieszyli się poważaniem. Szczególnie znaną była rodzina Arisów. Opanowali oni miejscowy handel zbożem oraz kierowali gminą żydowską. Pierwszym jej przedstawicielem był przybyły do Pasłęka w 1817 r. Jakob. Jego potomkowie – Heinrich i Samuel odgrywali główną rolę w lo-

²⁷ S. Szczepański, *Spółceństwo Susza na przestrzeni dziejów*, w: *Susz. Z dziejów miasta i okolic*, red. J. Cygański, Olsztyn 2006, s. 135-136.

²⁸ <http://www.kirkuty.xip.pl/elblag.htm> [dostęp 18 XI 2010 r.]

²⁹ Poniższe dane za: J. Salm, *Pasłek – miejsca zapomniane* [dot. cmentarza żydowskiego], „Spotkania z Zabytkami” 1994, nr 2, s. 35-36; *Cmentarz żydowski w Pasłęku. Opracowanie historyczno-konserwatorskie*, Pasłek 1996. Jest to materiał opracowany przez uczniów z Koła Historycznego działającego przy Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Grunwaldu w Pasłęku. Opiekę merytoryczną i redakcyjną sprawowała mgr Katarzyna Panimasz, cyt. za: <http://www.kirkuty.xip.pl/paslek.htm> [dostęp 20 XI 2010 r.].

kalnym handlu zbożem. Heinrich (zm. w 1930 r.) powiększył rodzinną fortunę i był przez dziesięciolecia najbogatszym obywatelem miasteczka. Arisowie zamieszkiwali przy ul. Arntsfreihen 18a – dzisiejszej ul. Augustyna Steffena. Niestety, dom ten nie zachował się. Znana była również rodzina Lesserów, która zamieszkiwała przy Reiterstrasse 5, obecnej ul. Kościuszki. Lesserowie zajmowali się przede wszystkim handlem wyrobami skórzanymi. Społecznością żydowską zarządzała gmina wyznaniowa. Pod jej zarządem znajdowały się: bożnica, łaźnia, szkoła i inne obiekty użyteczności publicznej.

Najwcześniej, bo już w 1817 r. założono dom modlitwy i cmentarz przy trakcie na Krosno. W tym też czasie wykupiono działkę w obrębie murów pod budowę bóżnicy, którą zbudowano w 1836 r. W 1864 r. powiększono cmentarz, w 1878 r. zbudowano nową synagogę, która podobnie jak poprzedniczka stała na rogu dawnej Steintorstrasse, dziś Krasickiego, i wąskiej uliczki wiodącej do Baszty Prochowej. W 1895 r. założono szkołę, do której uczęszczało 26 dzieci. Według obliczeń Jana Salma w Pasłęku w roku 1838 było 122 Żydów, w latach 80. XIX w. ponad 180, w 1897 – 175, w 1903 – 104, w 1925 – 70, w 1933 – 41, a w roku wybuchu wojny nie pozostała już ani jedna osoba pochodzenia żydowskiego³⁰. Po dojściu nazistów do władzy, pasłęccy Żydzi zostali poddani narastającym szykanom. Nasilił się bojkot ekonomiczny, dochodziło do ataków na osoby pochodzenia żydowskiego. W 1938 r. gmina żydowska uległa rozwiązaniu. Upřednio sprzedany gmach synagogi został podpalony podczas „Nocy Kryształowej”. Nazistowskie represje wymusiły ostateczną emigrację Żydów z Pasłęka. Część z nich została deportowana do obozów zagłady.

Początkowo Żydzi byli ubodzy. W krajobrazie wsi warmińskiej i mazurskiej można było ich spotkać jak pieszo lub furmanką zaprzęzoną w chudego konika przemierzali od wsi do wsi handlując przetworami spożywczymi lub drobnymi artykułami gospodarstwa domowego, materiałami, używanymi ubraniami. Dzięki przedsiębiorczości i pracowitości dorobili się majątków. Większość osiedliła się w miastach i stała właścicielami większych sklepów. W małych miasteczkach otoczonych przez obszary wiejskie Żydzi pracowali jako kupcy handlujący materiałami i konfekcją, głównie damską, handlarze starzyzną, karczmarze, drobni fabrykanci, rzemieślnicy (garbarze, kuśnierze, piekarze) i przewoźnicy. Często też prowadzili wiejskie gospody z wyszynkiem³¹. Prowadzili też handel tekstyliami, odzieżą i obuwiem, końmi, materiałami wtórnymi, a w miasteczkach i większych wsiach – handel kolonialny³². Na Mazurach pracując jako dzierżawcy rybaccy osiedlali

³⁰ *Cmentarz żydowski w Pasłęku...*

³¹ R. W. Pawlicki, *Żydzi na pograniczu mazursko-kurpiowskim w pierwszej połowie XX wieku*, „Rocznik Mazurski”, t. 9, 2005, s. 51-52.

³² J. M. Łapo, *Tylko Żydzi są panami...*, s. 55.

się przede wszystkim nad dużymi jeziorami (m.in. Śniardwy). Jak dopatrył się Jerzy Marek Łapo śladami po dzierzawie jezior przez starozakonnych są także nazwy lokalne – m.in. płycizny na jeziorze Mamry: *Judenberg* i *Koschelne* (raczej *Koszerne*) oraz wzgórze nad jeziorem Niegocin w pow. piśkim: *Juden Berg*, *Zungen Berg*, gdzie być może „dobijano targu”³³. Kupcy i przewoźnicy żydowscy parali się także handlem z Rosją i Królestwem Polskim. Ważnym węzłem spedycyjnym i przeładunkowym dla rosyjsko-niemieckiego handlu towarowego stała się mazurska wieś Prostki. W tym samym czasie powstała tam mała gmina żydowska, która utrzymywała bliskie kontakty z gminami położonymi po drugiej stronie granicy³⁴. W XIX w. kwitło też przemysłnictwo. Pisano, że istnieją „bandy Żydów i chłopów, wyłącznie trudniących się tajemnym wprowadzaniem towarów z zagranicy”. Prym w przetrucaniu niemieckiego skażonego spirytusu i eteru wiodli „przedsiębiorczy Żydzi, którzy posługiwali się w tym celu raczej wynajętymi przemysłnikami”, wśród których najbieglejsi byli staroobrzędowcy i zasymilowani z nimi Rosjanie³⁵.

W okresie międzywojennym ludność żydowska żyjąca w południowych powiatach Mazur funkcjonowała jako tradycyjny pośrednik między polskim a niemieckim kręgiem kulturowym. Podobnie jak Warmiacy i Mazurzy, także i Żydzi poczuli się zarówno do niemieckiej, jak i polskiej opcji narodowościowej. Chociaż wyróżniali się charakterystycznym ubraniem – czarny chałat, biała koszula, obcisłe pończochy, szeroki kapelusz oraz długimi brodami i specyficznym akcentem, nikomu to nie przeszkadzało. Pamiętać trzeba, że Żydzi wschodniopruscy znacznie różnili się między sobą. Zamożni Żydzi przeważnie mówili literackim językiem niemieckim, wtapiali się w niemieckie społeczeństwo i przyjmowali niemiecką kulturę. Biedniejsi posługiwali się jidysz lub językiem kraju, z którego przyjechali – z Polski, Ukrainy, ziem białoruskich, litewskich, a po powstaniu styczniowym z Rosji. Ponadto w Prusach Wschodnich ścierały się wpływy Żydów oświeconych, opowiadających się za postępem i zmianami w religii, z ortodoksyjną częścią ludności żydowskiej uczącą swoje dzieci w szkołach prywatnych hebrajskiego, zachowującą dawne zwyczaje, ubiór i język³⁶. Języka hebrajskiego używano w modlitwach i podczas uroczystości religijnych. W życiu codziennym, w pracy i urzędach Żydzi posługiwali się, tak jak reszta społeczeństwa językiem niemieckim, z Warmiakami porozumiewali się w gwarze,

³³ J. M. Łapo, „*Obcy*” na Mazurach w świetle tradycyjnych nazw fizjograficznych i podań ludowych, „*Studia Angerburgica*”, t. 7, 2002, s. 27.

³⁴ A. Kossert, *Żydzi wschodniopruscy*, w: *Tematy żydowskie*, red. E. i R. Traba, Olsztyn 1999, s. 159-160.

³⁵ J. M. Łapo, *Tylko Żydzi są panami...*, s. 59.

³⁶ S. Achremczyk, dz. cyt., s. 63.

a z Polakami mówili po polsku. Dzięki temu wtapiali się w środowisko i przez dłuższy czas byli traktowani życzliwie.

Żydzi udzielali się też społecznie, przychodzili z pomocą charytatywną. Dla przykładu w Olsztynie kupiec Izaak Simson założył fundację dla wspierania ubogich mieszkańców tego miasta. Hirschfeldt, kiedy otwierał sklep odzieżowy przy ul. Prostej, pięćdziesięciorgu dzieciom podarował komplety ubrań. Żydzi organizowali loterie fantowe, dochód przeznaczając na pomoc dla ubogich. Dzieciom przystępującym do pierwszej komunii świętej ofiarowywali odzież, na Boże Narodzenie wręczali prezenty. Prezenty obdarowywali czasami nowożeńców. Przekazywali dary kościołom – kościół w Gutkowie i franciszkański w Olsztynie otrzymały dywany, kościół św. Józefa – świecznik, sfinansowano także ułożenie posadzki. Żydzi brali tłumnie udział w jarmarku jakubowym, który odbywał się 25 lipca każdego roku, w dniu patrona miasta. Społeczność ta włączyła się w 1843 r. do działań powstałego Towarzystwa Upiększania Miasta. Mieli też swoje zasługi w sztuce regionu. Na przykład w Świętej Lipce piękne barokowe organy wykonał Józef Mosengel, żydowski organmistrz z Królewca³⁷.

Pamiętnikarze warmińscy, jak Alojzy Śliwa czy Paweł Sowa, wyrażali się o nich z dużą życzliwością. Mówili o nich: „To nasze polskie i katolickie Żydy”³⁸. Zresztą wielu z nich otwarcie przyznawało się do polskości. Na przykład Bernard Löwinoohn był dla Wojciecha Kętrzyńskiego, w latach jego poszukiwania własnych korzeni, przewodnikiem do polskości, a jednym z głównych organizatorów przemytu broni dla powstańców styczniowych był Fryderyk Wilhelm Johannoson, który znalazł się za to z Kętrzyńskim w berlińskim więzieniu Moabit. Funkcjonowała także żydowska drukarnia w Ełku, której książki przemycane były do Kongresówki³⁹. Także Dawid Mendelsohn, ojciec przyszłego architekta – Ericha, swoją firmę modniarską od 1893 r. zaczął ogłaszać w „Gazecie Olsztyńskiej”, co było znaczną pomocą finansową dla tego pisma. W okresie wyborów do Reichstagu podpisał odezwę wzywającą do głosowania na kandydata polskiego, księdza Antoniego Wolszlegiera „Každy człowiek wyznania mojżeszowego winien głosować na Polaka, ponieważ jest on przyzwoitym chłopem”⁴⁰.

Jednak z Żydów się też śmiano dość powszechnie. W folklorze warmińskim i mazurskim – jak zauważył Tadeusz Oracki – Żydzi byli przedmiotem

³⁷ Tamże, s. 62, 65; J. Jasiński, *Żydzi w Olsztynie*, w: tegoż, *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII-XX wieku*, Olsztyn 2003, s. 702.

³⁸ A. Śliwa, *Spacerki po Olsztynie*, Olsztyn 1967, s. 122.

³⁹ A. Wołosz, dz. cyt., s. 100, 102.

⁴⁰ B. Wolski, *Eryk Mendelsohn – architekt z Olsztyna*, w: *Szkice olsztyńskie*, red. J. Jasiński, Olsztyn 1967, s. 258.

szczególnie ostrych, złośliwych i niewybrednych kpin⁴¹. Michał Kajka, poeta i pisarz ludowy z Ogródka, k. Ełku, w wierszu *O żydowskim koniu* pisał o nich z wyraźną niechęcią⁴². W innym wierszu *Żydek przed sądem* Kajka przedstawił przygodę polskiego Żyda Berka Lajzera, który wraz z ojcem trudnił się przemytem przez granicę między Polską a Prusami⁴³. Napisał: „Tylko Żydzi są panami nad naszymi jeziorami”, negatywnie oceniając dzierżawienie przez Żydów z „Kongresówki” mazurskich jezior, z których odławiane ryby wywożone były za pruską granicę⁴⁴.

Pierwsza wojna światowa pokazała, że Żydzi niemieccy czuli się prawdziwymi patriotami walcząc i ginąc za niemiecką ojczyznę. Pojawiały się nawet deklaracje: „My nie jesteśmy niemieccy Żydzi, lecz niemieccy obywatele judajskiej wiary”⁴⁵. Na różnych frontach walczyło 1900 żołnierzy żydowskich, a liczba poległych sięgała kilkuset osób⁴⁶. Przykładem jest chociażby Wolf Podbielski, kupiec żydowski z Pisz, który w okresie plebiscytu zaangażował się w prace niemieckiego Związku Mazurskiego. Za udział w walkach podczas pierwszej wojny światowej otrzymał niemieckie odznaczenie wojskowe – Krzyż Żelazny. Natomiast za zasługi „dla sprawy niemieckiej”, a zwłaszcza za „wierną współpracę i bezinteresowne pełnienie obowiązków” podczas plebiscytu, uhonorowany został przez Związek Mazurski odznaczeniem Znak Ojczyzny. W okresie republiki weimarskiej był radnym miejskim i członkiem komisji budowlanej. Przez ponad 10 lat działał jako członek zarządu, a w okresie Trzeciej Rzeszy był przewodniczącym piskiej gminy synagoidalnej⁴⁷.

Po I wojnie światowej w czterech jednostkach terenowych w obrębie Prus Wschodnich powstał Związek Rzeszy Żydowskich Żołnierzy Frontowych (Kętrzyn, Wystruć, Ostróda, Elbląg), wydający własny organ prasowy „Tarcza”. Społeczność żydowska integrowała się także w Związku Żydowskich Nauczycieli Religii i Urzędników ds. Kultu Prus Wschodnich z siedzibą w Ostródzie, Związku Kobiet Żydowskich, który w Olsztynie mieścił się przy ul. Grunwaldzkiej, a w roku 1932 liczył 140 członkiń. Były też organizacje polityczne, np. Centralny Związek Obywateli Niemieckich Wyznania Żydowskiego z kilkoma oddziałami terenowymi (Królewiec, Kętrzyn, Gąbin,

⁴¹ *Mądrzejszy Mazur niż diabeł*, oprac. T. Oracki, Olsztyn 1977, s. 135.

⁴² M. Kajka, *O żydowskim koniu* (1931 r.), w: tegoż, *Z duchowej mej niwy...*, wybór i oprac. J. Jasiński, T. Oracki, Olsztyn 1982, s. 188.

⁴³ M. Kajka, *Żydek przed sądem* (1935 r.), w: tamże, s. 241-243.

⁴⁴ M. Kajka, *Wybór wierszy*, wybór i postłowie I. Sikirycki, przedm. W. Gębik, Warszawa 1954, s. 121.

⁴⁵ A. Wołosz, dz. cyt., s. 102.

⁴⁶ A. Kossert, *Żydzi wschodniopruscy*, w: *Tematy żydowskie*, red. E. i R. Traba, Olsztyn 1999, s. 163.

⁴⁷ Tegoż, *Zarys historii gminy żydowskiej w Pisz...*, s. 56.

Wystruć, Ostróda, Elbląg). Organizacje kulturalne to m.in. Stowarzyszenie Żydowskiej Historii i Literatury mające swe oddziały w Braniewie, Elblągu, Ełku, Iławie, Kętrzynie, Olsztynie, Ostródzie, oraz Malborku, Królewcu i Tylży. Ich instytucjonalnym zapleczem były cztery biblioteki, jedna będąca bezpośrednio księgozbiorem stowarzyszenia (Ostróda) i trzy biblioteki gminne (Królewiec, Wystruć i Elbląg). Na terenie Prus Wschodnich istniało pięć żydowskich łóż wolnomularskich: w Olsztynie, Wystruci, Królewcu, Tylży i Elblągu. Ta ostatnia w momencie rozpoczęcia działalności, tj. 4 grudnia 1927 r. liczyła sobie 160 członków, z czego mniej więcej połowa pochodziła z Elbląga, reszta z Malborka, Kwidzyna, Prabut, Susza, Zalewa, Dzierzgonia i Pasłęka. Łoże te tworzyły regionalną strukturę o nazwie Wschodniopruski Związek Łóż⁴⁸.

Okres hitlerowski 1933–1945

Sytuacja Żydów zaczęła się zmieniać wraz z dojściem Adolfa Hitlera do władzy. W Prusach Wschodnich jego sukces był wyraźnie widoczny. Kiedy pod koniec lat 20. XX w. gospodarka rolna tej prowincji zupełnie podupadła, a jedna trzecia gospodarstw mazurskich została zlikwidowana, Hitler używając hasel populistycznych, mógł odnotować swe największe sukcesy wyborcze.

Poparcie dla NSDAP w wyborach z 1932–1933 r. Dane w procentach

Obszar	1 lica 1932 r.	5 marca 1933 r.
Powiat ełcki	70,6	80,4
Giżycko	64,4	72,5
Nidzica	69,0	81,0
Pisz	75,8	85,4
Szczytno	76,9	87,1

Źródło: B. Koziello-Poklewski, *Kształtowanie się postaw politycznych ludności Mazur w okresie międzywojennym*, w: *Zagadnienia narodowościowe w Prusach Wschodnich w XIX i XX w.*, Olsztyn 1993, s. 124.

Tak wielkie poparcie partii narodowosocjalistycznej dało hitlerowcom pewność siebie także w stosunku do ludności żydowskiej. W Prusach Wschodnich mieszkało wówczas 8 838 Żydów, co stanowiło 0,38% ogółu ludności prowincji. Ponad 30% tej ludności mieszkało w Królewcu, reszta

⁴⁸ J. Rajchman, *Zapomniana społeczność – Żydzi Prus Wschodnich*, „Borussia” 2004, nr 35, s. 156-161.

była rozproszona w pozostałych miastach i miasteczkach, a niekiedy nawet we wsiach. Oto kilka przykładów wrogiego traktowania Żydów przez nazistów, które na podstawie kwerendy dokumentów gestapo ustalił Bohdan Kozieńko-Poklewski: Po wyborach 5 marca 1933 r. burmistrz Barczewa zawiadomił olsztyńskiego landrata, że 14 marca przybyli do Barczewa członkowie SA z Olsztyna celem przeprowadzenia rewizji w firmach żydowskich. Przy okazji do SA-manów przyłączyli się naziści z Barczewa, wśród nich szczególnie aktywny Saalman, pikietowali wejście do sklepu Kronfeldta i nawoływali mieszkańców, by nie kupowali u Żydów. W czasie rewizji w budynku łoży żydowskiej w Olsztynie nie dopuszczono do asystowania żadnego z członków prezydium łoży. Budynek był łakomym kąskiem dla Niemców, robiono więc wszystko, by wywłaszczyć Żydów. Tego samego dnia także w Olsztynie „osoby w mundurach SA” rozdawały przed żydowskimi sklepami, a zwłaszcza przed firmą „Conitzer i Synowie”, ulotki do bojkotowania sklepów żydowskich. Na porządku dziennym były rewizje z rekwizycjami, plądrowanie, aresztowanie kupców. W Prostkach na Mazurach zostali aresztowani kupcy Goldenzweig, Berlowitz, Reiter, Czarninski i Markus junior. Ich mieszkania zrewidowano w poszukiwaniu broni. W Olecku i w Giżycku także aresztowano wielu kupców żydowskich. W Orzyszu natomiast aresztowani zostali: Itzig, Kopellowski i Markus. Wiceburmistrzowi Orzysza, który wystąpił w obronie ludności żydowskiej, zagrożono więzieniem.

W Pieszku SA-mani pikietowali żydowskie sklepy, a w Ełku aresztowano wielu poważnych kupców i żydowską inteligencję, tzw. „akademików”. W Szczytnie aresztowano kupca Ehta, a w jego sklepie wybito szyby. W Ostródzie, 22 marca, aresztowano kupców Lonky’ego, Garfunkela, Kami-trzera, Gabrielskiego juniora, Jacobego, Sasa i dentystę Senffa. 1 kwietnia 1933 r. przeprowadzono w całych Niemczech centralnie sterowaną akcją antyżydowską. Pod hasłami odwetu za rzekome kłamstwa żydowskie szerzone za granicą, bojówki SA zablokowały dostęp do żydowskich sklepów. Zapowiedź bojkotu rozpowszechniono w prasie. W Olsztynie wynik był odwrotny od spodziewanego. Na dwa dni przed bojkotem żydowskie sklepy były przepełnione, towar wyprzedano, a kupcy mogli spokojnie zamknąć sklepy w dniu bojkotu⁴⁹. W tym samym roku mieszkańcy Zalewa zerwali dotychczasowe dobre kontakty towarzyskie z Żydami, a jeden z niemieckich sklepikarzy wywiesił kartkę z napisem „Żydzi niepożądani”. W Zalewie wykluczono Żydów ze wszystkich miejskich towarzystw i zabroniono im udziału w imprezach kulturalnych i sportowych organizowanych w mieście. Zabro-

⁴⁹ B. Kozieńko-Poklewski, *Dzień powszedni wschodniopruskich Żydów 1933–1935 (w świetle sprawozdań gestapo)*, w: *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Mieszkańcy ziem pruskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2001, s. 70-74.

niono im też wstępu do pomieszczeń klubu Towarzystwa Wioślarskiego nad jeziorem Ewingi, które było przez nich częściowo wyposażone i sfinansowane⁵⁰.

W marcu w Elblągu zostali aresztowani i dotkliwie pobici Żydzi Wachner i Riemer. Używano do tego celu kijów, pałek, kopano i policzkowano. Ponownie aresztowano ich w kwietniu, bito pałkami gumowymi, kolbami rewolwerowymi i karabinami. 5 kwietnia został na ulicy w Elblągu zaczepiony Herz Bachmann, dotkliwie pobity przez hitlerowca – podbito mu oko i złamano szczękę⁵¹. Po tych kilku tygodniach wzmożonego ucisku, polityka państwa i partii hitlerowskiej w stosunku do Żydów uspokoiła się. W latach 1934–1935 charakteryzowała się wywieraniem umiarkowanego nacisku w celu spychania ich na margines życia publicznego, a w konsekwencji nasileniem emigracji.

Społeczność żydowska nie spodziewała się ataków, wielu z nich było niemieckimi patriotami, wielu zginęło na frontach I wojny światowej walcząc w wojsku niemieckim. Spośród 550 tys. Żydów niemieckich w wojsku w czasie I wojny światowej służyło 96 tys., z czego 12 tys. poległo na froncie. Dlatego „Der Schild” – organ prasowy tego związku w kilku kolejnych numerach, tuż po masowym bojkocie i pogromie Żydów (1 IV 1933 r.) i ustawie urzędniczej (7 IV 1933 r.) odsuwającej nie-Aryjczyków od piastowania urzędów, nie mógł zrozumieć, dlaczego Żydzi obywatele niemieccy mają stać się „kozłem ofiarnym”, obiektem największego od siedmiuset lat ataku nietolerancji. „Jeśli przodkowie nasi przybyli tu przed setkami lat – argumentowano w „Der Schild” – to dotyczy to zarówno wszystkich innych Niemców. Niemcy nie są naszą ojczyzną wybraną, lecz naturalną, w którą wrosliśmy, którą kochamy, o którą walczyliśmy, jak wszyscy inni obywatele”. Większość niemieckich Żydów przez długi czas wierzyła jeszcze w prawo i porządek, wszak Niemcy to kraj filozofów i poetów⁵². „My nie jesteśmy niemieccy Żydzi, lecz niemieccy obywatele judajskiej wiary” – stwierdzał pierwszy punkt statutu głównego zrzeszenia ludności żydowskiej w Niemczech, zaś ulotki wschodniopruskiego oddziału Ogólnoniemieckiego Związku Żydowskich Żołnierzy Frontowych, uzasadniając prawo przynależności swych członków do narodu niemieckiego i państwa stwierdzały: „Patriotyzm czynu, a nie słowa jest podstawową przesłanką naszego niemieckiego obywatelstwa (...) nasza krew przelewana za Niemcy była tak samo czerwona jak niemieckich współobywateli (...) w jednym okopie, w jednym

⁵⁰ Żydzi w Zalewie..., s. 8.

⁵¹ A. Sołoma, *Antysemityzm i „noc kryształowa” w Prusach Wschodnich*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1992, t. 15, s. 219-220.

⁵² A. Kossert, *Zarys historii gminy żydowskiej w Piszcu...*, s. 73-74.

oddziale do wspólnego mierzyliśmy celu (...) razem chcemy żyć i pracować z niemieckimi współobywatelami, złączeni z nimi losem na dobre i na złe”⁵³.

Od początku XIX w., kiedy Żydzi stali się pełnoprawnymi obywatelami Niemiec, żyło im się w miarę dobrze, dopiero ustawy norymberskie postawiły ich poza nawiasem społeczeństwa. Były to ustawy rasowe ogłoszone 15 września 1935 r. na zjeździe Reichstagu w Norymberdze. Uchwalono wtedy ustawę o obywatelstwie Rzeszy, o ochronie krwi niemieckiej i niemieckiej czci, o barwach i fladze Rzeszy. Na mocy tych dokumentów Żydów można było pozbawić obywatelstwa Rzeszy, ochrony prawnej i własności. Nie mogli również pełnić służby w urzędach państwowych ani w wojsku. Zakazano im wywieszania flagi państwowej. Ustawy definiowały także kogo uznawać za Żyda, za mieszańca i Aryjczyka. Ograniczenia prawne tyczyły także Cyganów i Afrykańczyków. Ustawy stały się podstawą prawną do polityki antyżydowskiej. Szykany, dręczenie psychiczne i fizyczne stały się codziennością. Szydercze napisy na witrynach sklepów, gwiazdy Dawida malowane nocą i za dnia, „warty” SA-manów stojące przed wejściem do żydowskich sklepów miały piętnować i odstraszać „porządnych” Niemców, przed zakupami u miejscowych Żydów lub korzystania z ich usług⁵⁴. Wszystkich, ale głównie aryjczyków, którzy kupowali w żydowskich sklepach fotografowano, a ich zdjęcia wywieszano w tzw. skrzynkach Stürmera. Były to gabloty antysemitycznego tygodnika „Stürmer”, umieszczane w najruchliwszych punktach miast, w których w rubryce „przyjaciele Żydów” umieszczano zdjęcia kupujących w sklepach żydowskich⁵⁵. Na porządku dziennym było wybijanie szyb w oknach wystawowych sklepów. Policja lekceważyła skargi obywateli żydowskich. Na przykład w Elblągu nie udało się schwytać sprawców wywieszenia nad sklepem kupca Jacobego transparentu z napisem „Żydzi są naszym nieszczęściem”. Kiedy Jacoby zwrócił się ze skargą do gestapo i prosił o nakazanie usunięcia tego transparentu, odpowiedziano mu, że nie ma potrzeby usuwania go, gdyż nie stanowi jakiegokolwiek zagrożenia dla bezpieczeństwa i porządku publicznego⁵⁶.

Apogeum nienawiści wobec Żydów była tzw. „noc kryształowa” z 9 na 10 listopada 1938 r. W Prusach Wschodnich spalono wówczas prawie wszystkie synagogi. Na obszarze dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego spłonęły synagogi w Elblągu, Kętrzynie, Lubawie, Nidzicy, Olsztynie, Ostródzie, Pasłęku, Szczytnie i Zalewie. Splądrowano też wiele cmentarzy i sklepów. Podczas „nocy kryształowej” naziści wywieźli wszyst-

⁵³ A. Sołoma, *Antysemityzm i „noc kryształowa”...*, s. 212.

⁵⁴ J. Sekta, *Rodzina Rubinsteinów z Leca. Przyczynek do losów ludności żydowskiej z dawnych Prus Wschodnich*, „Masovia”, t. 7, 2004, s. 103-104.

⁵⁵ A. Kossert, *Mazury. Zapomniane południe Prus Wschodnich*, Warszawa 2004, s. 257.

⁵⁶ B. Kozięłło-Poklewski, *Dzień powszedni...*, s. 78-79.

kie rodziny żydowskie z Mikołajek. Społeczność ta żyła w tej miejscowości od 1820 r., a pochodziła z Królewca i Wilna. W Mikołajkach żyło około dziesięciu rodzin żydowskich, które zajmowały się drobnym kupiectwem, tkactwem i krawiectwem. Mikołajscy Żydzi podkreślali zawsze, że są Niemcami pochodzenia żydowskiego. Ich los po 1938 r. jest nieznany, nikt z nich nie powrócił już nigdy do miasta⁵⁷. Zabito też dwoje nidzickich Żydów, a trzech raniono. Obie ofiary śmiertelne – Julius Naftali i Minna Zack – zginęły od ciosów nożem, zadanych przez pijanych bojówkarzy SA. Mąż zamordowanej otrzymał silny cios w brzuch a ich synowie lżejsze rany ramion⁵⁸.

Społeczność żydowska w Zalewie w latach 30. XX w. systematycznie malała. O ile w 1930 r. było ich 69, to w „noc kryształową” już tylko 16. Miejscowe kierownictwo NSDAP zakazało ratować synagogę. Zachowała się relacja Emila Kleina, strażaka w Zalewie, który brał udział w akcji nie gaszenia synagogi. Opisuje on, że straż pożarna, która przybyła gasić pożar, mogła jedynie chronić okoliczne budynki przed rozprzestrzenieniem się ognia⁵⁹. Pożar wznicił podpalacz przybyły na zlecenie grupy partyjnej z Westfalii, następnego dnia rano wyjechał pociągiem z miasta. Nocą zwolennicy partii pomalowali jeszcze smołą szyldy firm, będących własnością żydowską. Potem nastąpiło niszczenie ich sklepów i mienia ruchomego. W ciągu dnia miejscowi bojówkarze chodzili po domach i maltretowali Żydów. Pogrom Żydów był preludem do ich całkowitego unicestwienia. O podpalenie synagogi posądzono rabina Płońskiego, aresztowano go wraz z żoną, a jego dobra z mieszkania zarekwirowano⁶⁰.

W 1939 r. mieszkało w Olsztynie 139 Żydów. Po wybuchu wojny wszystkich umieszczono w domu starców, znajdującym się obok synagogi. W 1941 r. dołączono do nich Żydów z południowych części Prus Wschodnich. Zgromadzeni tam mężczyźni pracowali w zimie przy odśnieżaniu miasta, w lecie – w ogrodnictwie, kobiety zaś w pralni. Z Olsztyna Niemcy wysłali 3 transporty: pierwszy 24 czerwca 1942 r. został skierowany do Mińska. Drugi 2 sierpnia 1942 r. i trzeci 24 sierpnia 1942 r. (inni podają 15 marca 1943 r.) skierowano do Teresina⁶¹. Niewielu z nich przeżyło. Wtedy też rozpoczęło się masowe tępienie tej nacji i jej dorobku kulturalnego i materialnego. Palono synagogi, bezczeszczono cmentarze, demolowano nagrobki.

⁵⁷ <http://www.kirkuty.xip.pl/mikolajki.htm> [dostęp 20 XI 2010 r.].

⁵⁸ A. Kossert, *Mazury. Zapomniane południe...*, s. 258.

⁵⁹ *Żydzi w Zalewie...*, s. 9-10.

⁶⁰ K. Skrodzki, *Dzieje ziemi zalewskiej 1305–2005*, Zalewo 2005, s. 239-240.

⁶¹ Datę 24 VIII 1942 podają: J. Chłosta, dz. cyt., s. 443; S. Achremczyk, dz. cyt., s. 68. Datę 15 marca 1943 r. podaje J. Jasiński, *Żydzi w Olsztynie*, w: tegoż, *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII-XX wieku*, Olsztyn 2003, s. 704.

Przejmowano także budynki fabryk, sklepów i domów mieszkalnych Żydów, które jako mienie żydowskie, były konfiskowane przez władze hitlerowskie na rzecz Skarbu Państwa Rzeszy.

Spółeczność żydowska w pierwszych latach powojennych

To, co zostało po spuściźnie żydowskiej po II wojnie światowej, jest dzisiaj nikłym wspomnieniem ich bogactwa z poprzednich lat. Jeszcze po wojnie istniała szansa na odrodzenie tej kultury i zachowanie ich dziedzictwa. Mimo że synagogi były zniszczone, istniały cmentarze, tworzyły się nowe domy modlitwy i gdyby Żydzi nie wyemigrowali z Warmii i Mazur, to być może z czasem wybudowałiby tu swoje świątynie.

Spółeczność żydowska po wojnie znalazła się na terenie Okręgu Mazurskiego, a następnie województwa olsztyńskiego głównie w wyniku przesiedleń z terenów ZSRR. Jak wynika z dokumentów archiwalnych Żydzi zamieszkiwali Olsztyn, Barczewo, Kętrzyn, Ostródę, Morąg, Mrągowo i Nidzicę. Poza tym byli to ludzie zdemobilizowani z Wojska Polskiego oraz ci, którzy szczęśliwie powrócili z różnych obozów zagłady.

21 stycznia 1946 r. w Olsztynie powstał Wojewódzki Komitet Żydowski, który organizował zebrania i składał półroczne sprawozdania do władz centralnych, czyli Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (dalej CKŻP). Na pierwsze zebranie przyszło 57 osób, które postawiły sobie za cel dopomóc Żydom w urządzeniu się i otrzymaniu pracy a także pomoc materialną (pieniądze, żywność) i moralną. Mimo trudności aprowizacyjnych myślano też i o sprawach duchowych. W ciągu I półrocza odbyły się 3 akademie i jeden odczyt⁶². Starano się także o zorganizowanie kształcenia dla dzieci i młodzieży, ale ponieważ było ich bardzo mało (9 osób, z tego troje już pracowało, a tylko sześcioro się uczyło), zadanie to nie zostało wykonane. Natomiast w grudniu 1947 r. jak zapisano w sprawozdaniu, „urządzono dla dzieci i młodzieży wieczór chanukowy, w którym udział brała również cała młodzież (deklamacje). Podczas tej uroczystości urządzono loterię fantową dla dzieci i młodzieży. Wydz. Oświaty CKŻP przydzielił na ten cel pewną ilość słodczy, przyborów szkol. i różnych zabawek dla dzieci. Z urządzonego wieczoru chanukowego wszyscy wynieśli jak najlepsze i najmilsze wrażenie”⁶³.

Olsztyńska społeczność żydowska zaangażowała się także w akcję pomocy walczącej Palestynie, np. poprzez zbiórkę pieniędzy. Na terenie Olsztyna „zebrano ogółem i wysłano do W-wy 77 tys. zł. Jest to b. znikoma, w porównaniu do tego, co dały inne komitety suma, lecz zważywszy, że

⁶² Archiwum Państwowe w Olsztynie [dalej APO]/487/8, k. 10, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów [dalej WKŻ] w Olsztynie za I półrocze 1946 r.

⁶³ APO/487/8, k. 21, Sprawozdanie za rok 1947 z działalności Wydziału Młodzieży do Centralnego Komitetu Żydów Polskich w Warszawie, Olsztyn 28 I 48 r.

Olsztyn, to miasto wybitnie urzędników słabo uposażonych, gdzie ceny na różne artykuły i [pierwszej] potrzeby są znacznie wyższe, niż w innych dzielnicach Polski, akcja ta dała dużo, tym bardziej, jeśli ją porównamy z przeprowadzoną akcją na budowę pomnika Bohaterów Getta W-skiego. W akcji na rzecz pomocy Walcz. Palestynie nie ominięto nikogo”. 21 marca 1948 r. wygłoszono specjalny referat poświęcony tej sprawie⁶⁴.

W roku następnym, 19 kwietnia 1949 r., uroczystość świętowano rocznicę powstania w Getcie Warszawskim. Odbyło się zebranie w lokalu Komitetu, na którym wygłoszono dwa referaty: „Znaczenie czynu zbrojnego Bohaterów Getta w ogólnej walce o pokój i demokrację” – prelegent Sokalski i „Żydzi a Państwo Izrael” prelegent Szafirsztejn. Obecnych na zebraniu było 58 osób. Pamięć o poległych bohaterach uczczono minutą ciszy⁶⁵.

Liczba Żydów w województwie olsztyńskim w pierwszych latach powojennych znacznie się wahała. Różnice te wynikały z dużej migracji, a także poszukiwania swych krewnych i lepszego miejsca do życia. Według statystyk i sprawozdań do CKŻP wynosiła⁶⁶:

1946 r. – 156 osób (22 stycznia), 237 osób (31 lipca),

1947 r. – 266 osób (1stycznia), 288 osób (30 kwietnia), 237 osób (31 lipca), 213 osób (31 grudnia),

1948 r. – 213 osób (1stycznia), 219 osób (17 kwietnia), 193 osoby (30 czerwca),

1949 r. – 132 osoby (1stycznia) i 119 osób (31 marca).

W pierwszych latach po II wojnie światowej można zauważyć politykę poparcia dla kształtującej się władzy komunistycznej w Polsce, co uwidaczniają rezolucje oraz okólniki centralnych i lokalnych władz żydowskich. Pokazuje to starania tej społeczności o umocnienie swoich wpływów, a tym samym nadzieję na stabilizację życia i unormowanie własnej odrębności w ramach ludowego państwa. Dla przykładu przytoczę fragmenty rezolucji, którą olsztyńscy Żydzi uchwalili na wiecu zwołanym 26 czerwca 1946 r. w celu poparcia dla władz komunistycznych w referendum ludowym: Solidaryzując się w pełni z polityką Rządu Jedności Narodowej Wojewódzki Komitet Żydowski zapowiadał swój udział i poparcie demokracji ludowej w mającym się odbyć za cztery dni referendum. Głoszono: „Dnia 30 czerwca wszyscy Żydzi jak jeden mąż idziemy do urn wyborczych z kartkami tak,

⁶⁴ APO/487/8, k. 26, Sprawozdanie z działalności WKŻ Delegatura w Olsztynie za I kwartał 1948 r.

⁶⁵ APO/487/8, k. 29-30, Sprawozdanie z działalności WKŻ w Olsztynie za czas od 1 II – 22 IV 1949 r.

⁶⁶ Sprawozdania cytowane w pracy oraz R. Gieszczyńska, W. Gieszczyński, *Żydzi na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej. Zarys zagadnienia*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 10, s. 135.

tak, tak. Nasze trzykrotne „tak” będzie odpowiedzią na wszelkiego rodzaju zakusy reakcji”⁶⁷. Także przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego z 19 I 1947 r. Centralny Komitet Żydów w Polsce wydał okólnik wzywający „do materialnego poparcia funduszu wyborczego partii Robotniczych PPR i PPS”. Podkreślano, by prowadzić agitację i propagandę za poparciem Bloku Demokratycznego oraz organizować wiece, zebrania wyborcze i prowadzić agitację domową⁶⁸. Jak widać społeczność żydowska szybko oswoiła się z nową władzą i szukała u niej poparcia dla odzyskania dóbr posiadających przed wojną. Władza ludowa szybko jednak zapomniała o zaangażowaniu żydowskiej społeczności, o czym świadczą chociażby odmowy na przejście przez nich przedwojennych lokali.

Pod koniec lat czterdziestych rozpoczęła się wzmożona migracja Żydów poza granice Polski, głównie do Palestyny. Od 14 maja 1948 r. do końca 1950 r. do Izraela wyjechało ponad 106 tys. polskich Żydów. Wobec tego sukcesywnie zmniejszała się także ich liczba na Warmii i Mazurach. Przyczyn tego zjawiska było kilka:

1) Polska stała się „cmentarzem” ich najbliższych z całym bagażem „piętna getta i krematoriów”,

2) po pogromie kieleckim z 4 lipca 1946 r. nasilił się brak poczucia bezpieczeństwa,

3) wśród wielu Żydów rozpowszechnione było przekonanie o współodpowiedzialności społeczeństwa polskiego za holocaust,

4) powstanie państwa Izrael dawało szansę na lepsze życie we własnym kraju⁶⁹.

Postępująca stalinizacja Polski doprowadziła do likwidacji wszystkich organizacji żydowskich. 29 października 1950 r. z połączenia CKŻP i żydowskiego Towarzystwa Kultury powstało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce⁷⁰.

Okres PRL na Warmii i Mazurach

Po 1948 r. społeczność żydowska przestała istnieć. Także w nauce i publicystyce temat dziedzictwa żydowskiego na ziemiach pruskich pojawiał się, aczkolwiek sporadycznie. Janusz Jasiński wspominał, że w 1965 r. Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie zorganizował z dużym rozmachem ogólnopolską sesję naukową na temat stanu i potrzeb

⁶⁷ APO/487/5, k. 10, Rezolucja WKŻ, Olsztyn 26 VI 1946 r.

⁶⁸ APO/487/2, k. 15, Okólnik nr 151 CKŻP w sprawie wyborów do Sejmu ustawodawczego, Warszawa 18 XII 1946 r.

⁶⁹ R. Gieszczyńska, W. Gieszczyński, dz. cyt., s. 242-243.

⁷⁰ Zob. G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006.

badawczych na Warmii i Mazurach. Zwrócił wówczas uwagę, że obok problematyki polskiej i niemieckiej należy również poruszyć kwestię ludności litewskiej, żydowskiej oraz cygańskiej pomijanych w dotychczasowych badaniach, a także pogłębić problem zamieszkałych w powiecie mrągowskim filiponów⁷¹. Ten sam historyk w artykule o udziale Wojciecha Kętrzyńskiego w powstaniu styczniowym opisał działalność Żyda Eyssiga Kellera w Rozogach na Mazurach, który wspierał „insurgentów”, a także drugiego, Reichlanda, który ich wydawał Prusakom⁷².

W połowie lat 60. XX w. Bolesław Wolski i Andrzej Wakar na łamach miesięcznika kulturalnego „Warmia i Mazury” popularyzowali sylwetkę Ericha Mendelsohna⁷³, a Andrzej Wakar wielokrotnie wspominał społeczność żydowską na łamach pracy wydanej w 1971 r. *Olsztyn 1353–1945*⁷⁴. W latach 70. i 80. XX w. wychodziły monografie poszczególnych miast, w których także umieszczano różne wiadomości o tej społeczności, m.in. w monografiach Nidzicy, Olecka, Gołdapi, Morąga, Mrągowa. Były to niewielkie ustępy, co spowodowane było po pierwsze drobnym odsetkiem ludności żydowskiej w poszczególnych miastach, po drugie monografie te poświęcały historii do 1945 r. zaledwie ok. 50% całej książki, a czasem jeszcze mniej, a skupiały się na czasach powojennych, w których Żydzi już nie funkcjonowali w naszym regionie.

Temat żydowski nie był modny w żadnym regionie Polski. Zaczęto o nim głośno mówić dopiero w latach 80. Starozakonnym na ziemiach pruskich poświęcono fragmenty w kilku zaledwie pracach. Z okazji 40. rocznicy powstania w gettcie warszawskim piąty numer biuletynu „Cmentarze zabytkowe” poświęcono w całości cmentarzom żydowskim, chcąc w ten sposób przyczynić się do uczczenia tego tragicznego wydarzenia. Biuletyn formatu A-4 liczy 9 stron i zawiera jeden artykuł Moniki Krajewskiej „Zachowajmy cmentarze żydowskie dla historii i kultury polskiej”, który był też tłumaczony na jidysz⁷⁵. W roku następnym Międzywydziałowy Zakład Hi-

⁷¹ J. Jasiński, *Na marginesie artykułu o Żydach w Prusach Wschodnich*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2001, nr 1, s. 86. Z wymienionej sesji ukazały się materiały pokonferencyjne. Por. J. Jasiński, *Potrzeby badawcze historiografii Warmii i Mazur od końca XVIII do 1945 r.*, w: *Stan i potrzeby badawcze nauk społecznych na Warmii i Mazurach. Referaty z sesji naukowej w Olsztynie 26-27 luty 1965 r.*, Olsztyn 1966, s. 47-57.

⁷² J. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński w powstaniu styczniowym*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1967, nr 1-2, s. 85-120.

⁷³ B. Wolski, A. Wakar, *Młodość Eryka Mendelsohna*, „Warmia i Mazury” 1964, nr 9; B. Wolski, A. Wakar, *Dzieła Eryka Mendelsohna*, „Warmia i Mazury” 1964, nr 10; B. Wolski, *Eryk Mendelsohn*, „Głos Olsztyński” 1965, nr 7, z 9 I.

⁷⁴ A. Wakar, *Olsztyn 1353–1945*, Olsztyn 1971, s. 160, 226-227, 271, 274, 280-281, 345, 357.

⁷⁵ Wydawca: PTTK, przy współpracy Stowarzyszenia PAX i Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, 1983, nr 5.

storii Kultury Żydów w Polsce zorganizował w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim konferencję naukową „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”, z której materiały ukazały się dopiero po pięciu latach⁷⁶. W naukowy sposób opracowano też sytuację Żydów w okresie hitlerowskim w Prusach Wschodnich. Bohdan Kozieńko-Poklewski i Ewa Korc w 1983 r. wystąpili z referatami na ten temat na międzynarodowej konferencji⁷⁷. Również państwo polskie, w osobie Generalnego Konserwatora Zabytków, żywej zainteresowało się zabytkami żydowskimi dopiero na początku lat 80. XX w.

Czasy współczesne

Po 1989 r. zaczęto bardziej otwarcie mówić o spuściznie żydowskiej społeczności, którą pamiętają jeszcze niektórzy starsi mieszkańcy regionu, a o której młodzież zupełnie nie ma wyobrażenia. Pamięć o tym koncentruje się głównie na wskazaniu miejsc w krajobrazie miast i wsi, w których Żydzi mieli swoje domy, sklepy, karczmy, gdzie się modlili i gdzie byli pochowani. Coraz więcej jest także publikacji naukowych, są one jednak fragmentaryczne i dotyczą albo jednego miasta, powiatu lub też obiektu świadczącego o życiu i kulturze wschodniopruskich Żydów. Wciąż brakuje rzetelnych całościowych badań nad spuścizną tej nacji na terenie dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego. Reaktywacja żydowskiej kultury możliwa jest dzięki odbywającym się od 2007 r. w Olsztynie Dniom Kultury Żydowskiej. Corocznie kilkudniowa impreza organizowana jest przez Stowarzyszenie na rzecz Kultury Żydowskiej B`JACHAD i Wspólnotę Kulturową „Borussia”. Spotkania są otwarte dla mieszkańców Olsztyna i regionu, a obejmują wykłady, koncerty, warsztaty języka hebrajskiego, kuchni żydowskiej, tańca żydowskiego, zajęcia plastyczne dla dzieci i młodzieży szkolnej, seminaria dla nauczycieli, wieczory literackie, pokazy filmów i promocje książek o tematyce żydowskiej. Dni Kultury Żydowskiej uświetniają prelekcje i występy zaproszonych gości, m.in. z Żydowskiego Instytutu Historycznego,

⁷⁶ Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej” Międzywydziałowy Zakład Historii Kultury Żydów w Polsce Uniwersytet Jagielloński 22-26 IX 1986, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.

⁷⁷ B. Kozieńko-Poklewski, *Rola antysemityzmu w propagandzie partii hitlerowskiej w Prusach Wschodnich, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, w: *Międzynarodowa Sesja Naukowa nt. Hitlerowskie Ludobójstwo w Polsce i Europie 1939–1945 Warszawa, 14-17 kwietnia 1983. Publikacje Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1945–1980*, = *Publications of the Main Commission vor Investigation of Nazi Crimes in Poland 1945–1982*, red. S. Kania, Warszawa 1983. Zob. też E. Korc, *Sytuacja Żydów na terenie Prus Wschodnich w latach 1933–1945*, tamże.

Muzeum Historii Żydów Polskich, Teatru Żydowskiego z Warszawy, a także goście z Izraela. Co roku też odbywa się spacer śladami olsztyńskich Żydów.

Dzisiaj Żydzi niechętnie przyznają się do swojego pochodzenia. Tak było też w okresie powojennym. Młode pokolenie czasami dowiadywało się o pochodzeniu rodziców po wielu latach, np. w 1968 r., kiedy to w pracy wołał ich kierownik i sugerował wyjazd do Izraela. Dzisiaj środowisko żydowskie na Warmii i Mazurach przestało istnieć. Najbliższe gminy wyznaniowe funkcjonują w Gdańsku i Warszawie, w Białymstoku jest tylko niezbyt prężna filia. Tożsamość trzeciego pokolenia dopiero zaczyna być badana⁷⁸, niestety nie obejmuje jeszcze terenu Warmii i Mazur. Tylko nieliczni w całej Polsce wiedzą, że żyją w rodzinie żydowskiej, ale nie kultywują tradycji kulturalnej ani religijnej. Większość odkrywa swoje korzenie przez przypadek. Niektórzy z nich nie chcą wracać do religii przodków, inni próbują, ale widząc wiele trudności i brak akceptacji rodziny czy otoczenia – porzucają te starania. Jedni nie przyznają się do swoich korzeni, inni mają pozytywną identyfikację kulturową, ale nie są ortodoksyjnymi wyznawcami judaizmu. Brak rabina – duchowego przywódcy, brak znajomości języka hebrajskiego, który jest niezbędny w modlitwach, brak zwartej grupy wyznawców – to wszystko powoduje, że dzisiaj być Żydem na Warmii i Mazurach jest naprawdę bardzo trudne⁷⁹.

O ile społeczność żydowska w regionie już się nie odrodzi, o tyle istnieje duże zainteresowanie mieszkańców ich kulturą i dziedzictwem. Świadczy o tym chociażby uczestnictwo młodzieży z różnych szkół regionu w projekcie „Przywrócić pamięć” organizowanym w 2016 r. przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Bibliografia

- I. Lewandowska, *Trudne dziedzictwo ziemi. Warmia i Mazury 1945–1989*, Olsztyn 2012.
- E. Kruk, *Wyrwane karty*, w: tegoż, *Szkice z mazurskiego brulionu*, Olsztyn 2003.
- S. Achremczyk, *Diaspora żydowska w Olsztynie*, w: tegoż, *Między Wisłą a Niemnem. Szkice historyczne*, Olsztyn 2008.

⁷⁸ I. Wiszniewska-Buvet, *My, Żydzi z Polski*, Warszawa 2014; K. Reszke, *Powrót Żyda. Naracje tożsamościowe trzeciego pokolenia Żydów w Polsce po Holokauście*, Kraków 2013.

⁷⁹ Rozmowa telefoniczna z dr hab. Krzysztofem Szatrawskim, wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia na rzecz Kultury Żydowskiej B'JACHAD, 13 VI 2016 r., notatki z zbiorach autorki. Wnioski te potwierdzają rozmowy z uczestnikami konferencji „Żydzi wschodniej Polski”, Białystok 20-21 VI 2016 r.

- J. M. Łapo, „Tylko Żydzi są panami nad naszymi jeziorami”. *Postrzeżenie ludności żydowskiej przez Mazurów*, „Masovia”, t. 8, 2005.
- J. Chłosta, *Żydzi na Warmii*, w: tegoż, *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn 2002.
- A. Kossert, *Z dziejów gminy żydowskiej w Szczytnie*, w: *Powiat Szczycieński. Przeszłość – współczesność*, red. G. Jasiński, Z. Kudrzycki, A. Misiuk, Szczyt-no 2006.

Izabela Lewandowska

University of Warmia and Mazury, Olsztyn

**JEWISH COMMUNITY IN THE PRUSSIAN LANDS
(WARMIA AND MASURIA) THROUGHOUT THE HISTORY.
AN OUTLINE OF THE PROBLEM**

The author presents the state of research on the cultural heritage of Jews living in the area of Warmia and Masuria. In her view, this community – forgotten in some sense – has left traces of its centuries-old presence in the region, i.e. prayer houses (synagogues), Jewish cemeteries, tombstones (matzevahs), residential and industrial buildings, not only to be cared for but also to be used in an attempt to restore the memory of the living presence of Jews in this vast and picturesque area.

Keywords: Jews, East Prussia, Warmia and Masuria, history, memory, monument protection, cultural heritage